

Sygn. akt III K 77/16

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 września 2016 r.

Sąd Okręgowy w Białymstoku w III Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący SSO Wiesław Żywolewski (ref.)

Sędzia SO Anna Hordyńska

Ławnicy Ewa Barbara Tagil

Jerzy Maleszewski

Lech Dworakowski

Protokolant: Monika Krajewska

w obecności prokuratora Anny Wasilczuk

po rozpoznaniu w dniach 22.07.2016r, 13.09.2016r.

sprawy:

**A. W. (1)**, urodz. (...) w B., syna J. i I. zd. Borowik,

oskarżonego o to, że:

I. W dniu 26 marca 2016r. w msc. W., rejonu (...), usiłował zabić funkcjonariuszy Policji w osobach sierżanta J. W. (1) i starszą posterunkową U. P. (1) z Wydziału Patrolowo – Interwencyjnego Komendy Miejskiej Policji w B. w trakcie przeprowadzanej wobec niego interwencji domowej przez umundurowanych funkcjonariuszy Policji, podczas której grożąc zabiciem interweniującym Policjantom początkowo rzucał w nich przedmiotami użytku domowego i dokonał ataku na interweniujących funkcjonariuszy Policji drewnianym kijem, po czym doszło do szarpaniny w trakcie której uderzył on głową starszej posterunkowej U. P. (1) o ścianę, powodując uszkodzenie ciała starszej posterunkowej U. P. (1) w postaci urazu głowy, rany tłuczonej prawej okolicy czołowej, zasinienia powieki górnej przy nosowym kąci oka prawego, bolesności uciskowej dolnej krawędzi oczodołu lewego i okolicy jarzmowej lewej, zaczerwienienia i obrzęku tej okolicy, obrzęku kolana lewego z podbiegnięciem okolicy przedrzepkowej, na promieniowej stronie nadgarstka prawego podbiegnięcie 2x2 cm i rysowe otarcia wokół, zasinienie nad V stawem śródrečno palcowym ręki lewej, co skutkowało naruszeniem czynności narządów ciała na czas nie przekraczający 7 dni, a u sierżanta J. W. (1) obrażeń ciała w postaci pasma otarć w owłosieniu głowy – okolicy czołowo – ciemieniowej w liczbie 6 na powierzchni ok. 10x5 cm, dwóch smugowatych otarć w okolicy potylicznej o wymiarach około 5x0,5 cm każde, zaczerwienienia łokcia prawego, co skutkowało naruszeniem czynności narządu ciała na czas nie przekraczający 7 dni, po czym będąc obezwładnianym przez sierżanta J. W. (1) trakcie szarpaniny wyrwał mu z kabury broń służbową, którą następnie przeładował, a po przeładowaniu oddał pięć niekontrolowanych strzałów grożąc Policjantom śmiercią i próbując wymierzyć ją w kierunku interweniujących funkcjonariuszy, jednakże zamierzonego celu nie osiągnął z uwagi na postawę sierżanta J. W. (1), który chwycił go za rękę i uniemożliwił właściwe wymierzenie broni oraz starszej posterunkowej U. P. (1), która oddając strzał w jego kierunku umożliwiła jego obezwładnienie, przy czym zarzucanego mu czynu dopuścił się mając w znacznym stopniu ograniczoną zdolność rozpoznania znaczenia czynu i kierowania swoim postępowaniem,

tj. o czyn z art. 13 § 1 kk w zw. z art. 148 § 1 kk w zw. z art. 148 § 3 kk w zb. z art. 157 § 2 kk w zw. z art. 31 § 2 kk

II. W dniu 28 września 2015r. około godz. 18.00 w msc. W., rejonu (...), w celu zmuszenia funkcjonariuszy Policji w osobach starszego aspiranta J. S. i starszej posterunkowej E. Z. do zaniechania prawnej czynności służbowej polegającej na osadzeniu w radiowozie i wylegitymowaniu w trakcie interwencji związanej ze zgłoszeniem o podłożeniu ładunku wybuchowego, przemocą poprzez rzucanie w nich kamieniami, a po ujęciu – odpychanie, szarpanie funkcjonariuszy za mundury, a ponadto podczas i w związku z wykonywaniem wskazanych czynności służbowych uderzył pięścią w lewy policzek starszą posterunkową E. Z., a następnie kilkakrotnie próbował uderzenie powtórzyć, w wyniku którego to uderzenia starsza posterunkowa E. Z. doznała obrażeń ciała w postaci siniego podbiegnięcia krwawego o wymiarach 2x1 cm w okolicy kąta przyśrodkowego oka lewego, różowego otarcia naskórka o wymiarach 4x1 cm na przednio – bocznej powierzchni przedramienia prawego w odcinku proksymalnym ułożonego wzdłuż osi długiej kończyny górnej prawej, pokrytego w środku cienkim brunatnym strupkiem, z różowym otarciem naskórka o wymiarach 1,2 x 0,2 cm przy dystalnym biegunie w/w otarcia od strony przedniej przedramienia, ułożonego wzdłuż osi długiej przedramienia prawego, z lekka rolującym się na jego powierzchni naskórkiem, lekko wysyczone, dwa palcowate siniego podbiegnięcia krwawego o lekko zaokrąglonych obrysach, o średnicy około 0,8 cm każde, odległych od siebie o 0,5 cm na łokciowej powierzchni przedramienia prawego w 1/2 dolnej ułożone względem siebie skośnie- od strony proksymalnej ku stronie dystalnej i w kierunku łokciowym, które to obrażenia naruszały czynności narządów ciała na czas nie przekraczający 7 dni, a nadto w trakcie i związku ze wskazaną interwencją znieważał młodszego aspiranta J. S. i starszą posterunkową E. Z. używając wobec nich słów powszechnie uznanych za obelżywe, przy czym zarzucanego mu czynu dopuścił się mając w znacznym stopniu ograniczoną zdolność rozpoznania znaczenia czynu i kierowania swoim postępowaniem,

tj. o czyn z art. 224 § 2 kk w zb. z art. 157 § 2 kk w zb. z art. 226 § 1 kk w zb. z art. 157 § 2 kk w zw. z art. 31 § 2 kk

III. W dniu 28 września 2015r. około godz. 18.00 w msc. W., rejonu (...), telefonował do Wojewódzkiego Centrum (...) w B., wiedząc, że zagrożenie nie istnieje, zawiadomił operatora o zdarzeniu zagrażającym zdrowiu i życiu wielu osób lub mienia wielkich rozmiarów, polegającym na zamiarze użycia bomby i wysadzeniu jej za pomocą telefonu, stwarzając sytuację, mającą wywołać przekonanie o istnieniu takiego zagrożenia czym wywołał czynności funkcjonariuszy Policji mające na celu uchylenie zagrożenia, przy czym zarzucanego mu czynu dopuścił się mając w znacznym stopniu ograniczoną zdolność rozpoznania znaczenia czynu i kierowania swoim postępowaniem,

tj. o czyn z art. 224a kk w zw. z art. 31 § 2 kk

IV. W dniu 26 marca 2016r. w msc. W., rejonu (...), spowodował obrażenia ciała u wspólnie zamieszkującej z nim marki I. W. (1), poprzez szarpanie, uderzanie rękoma po głowie i całym ciele, kopanie nogami w okolicach tułowia, wywołanie upadku pokrzywdzonej poślądkami na podłogę, co spowodowało urazy w postaci dużego, guzowatego, zasinionego obrzęku okolicy czołowej i skroniowej lewej, okularowego podbiegnięcia lewego oczodołu, poduszkowatego obrzęku prawego śródreźcza oraz stawów II- IV śródreźczo – palcowych i podstawy tych palców, bolesności palca V ręki prawej, bolesności uciskowej lewego łuku żebrowego, bolesności okolicy krzyżowo – poślądkowej, które to obrażenia naruszały czynności narządów ciała na czas nie przekraczający 7 dni, przy czym zarzucanego mu czynu dopuścił się mając w znacznym stopniu ograniczoną zdolność rozpoznania znaczenia czynu i kierowania swoim postępowaniem,

tj. o czyn z art. 157 § 2 kk w zw. z art. 31 § 2 kk

V. W dniu 26 marca 2016r. w msc. W., rejonu (...), spowodował obrażenia ciała u wspólnie zamieszkującego z nim ojca J. W. (2) poprzez kopanie nogami w okolicach tułowia, co spowodowało urazy w postaci niebieskawego podbiegnięcia poniżej pępka, bolesności uciskowej brzucha, na którym stwierdzono świeżą bliznę pooperacyjną ze śladami po szwach, bolesność uciskową bocznej powierzchni uda prawego, które to obrażenia naruszały czynności narządów ciała na czas nie przekraczający 7 dni, przy czym zarzucanego mu czynu dopuścił się mając w znacznym stopniu ograniczoną zdolność rozpoznania znaczenia czynu i kierowania swoim postępowaniem,

tj. o czyn z art. 157 § 2 kk w zw. z art. 31 § 2 kk

1) Oskarżonego **A. W. (1)** uznaje za winnego popełnienia czynu zarzucanego mu w pkt. I. przyjmując, że oskarżony działał w zamiarze bezpośrednim pozbawienia życia funkcjonariuszy Policji J. W. (1) i U. P. (1) i za to na podstawie art. z art. 13 § 1 kk w zw. z art. 148 § 1 kk w zw. z art. 148 § 3 kk w zb. z art. 157 § 2 kk w zw. z art. 31 § 2 kk w zw. z art. 11 § 2 kk skazuje go, zaś na podstawie art. 14 § 1 kk w zw. z art. 148 § 3 kk w zw. z art. 148 § 2 kk w zw. z art. 31 § 2 kk w zw. z art. 60 § 6 pkt. 2 kk wymierza mu karę 9 (dziewięciu) lat pozbawienia wolności i na podstawie art. 62 kk orzeka system terapeutyczny jej wykonania w związku z uzależnieniem oskarżonego od alkoholu.

2) Oskarżonego **A. W. (1)** uznaje za winnego popełnienia czynu zarzucanego mu w pkt. II. i za to na podstawie art. 224 § 2 kk w zb. z art. 157 § 2 kk w zb. z art. 226 § 1 kk w zw. z art. 31 § 2 kk w zw. z art. 11 § 2 kk skazuje go, zaś na podstawie art. 224 § 2 kk w zw. z art. 224 § 1 kk w zw. z art. 11 § 3 kk wymierza mu karę 1 (jednego) roku pozbawienia wolności i na podstawie art. 62 kk orzeka system terapeutyczny jej wykonania w związku z uzależnieniem oskarżonego od alkoholu.

3) Oskarżonego **A. W. (1)** w ramach czynu zarzucanego mu w pkt. III uznaje za winnego tego, że w dniu 28 września 2015r. około godz. 18.00 w msc. W., rejonu (...), telefonował do Wojewódzkiego Centrum (...) w B., wiedząc, że zagrożenie nie istnieje, zawiadomił operatora o zdarzeniu zagrażającym życiu lub zdrowiu wielu osób lub mieniu w znacznych rozmiarach, polegającym na zamiarze użycia bomby i wysadzeniu jej za pomocą telefonu, stwarzając sytuację, mającą wywołać przekonanie o istnieniu takiego zagrożenia, czym wywołał czynności funkcjonariuszy Policji mające na celu uchylenie zagrożenia, przy czym zarzucanego mu czynu dopuścił się mając w znacznym stopniu ograniczoną zdolność rozpoznania znaczenia czynu i kierowania swoim postępowaniem, tj. popełnienia czynu z art. 224a kk w zw. z art. 31 § 2 kk w zw. z art. 4 § 1 kk i za to na podstawie art. 224a kk w zw. z art. 31 § 2 kk w zw. z art. 4 § 1 kk skazuje go na karę 8 (ośmiu) miesięcy pozbawienia wolności i na podstawie art. 62 kk orzeka system terapeutyczny jej wykonania w związku z uzależnieniem oskarżonego od alkoholu.

4) Oskarżonego **A. W. (1)** w ramach czynu zarzucanego mu w pkt. IV. uznaje za winnego tego, że w dniu 26 marca 2016r. w msc. W., rejonu (...), spowodował obrażenia ciała u wspólnie zamieszkującej z nim marki I. W. (1), poprzez kopanie jej nogami w okolicach głowy i tułowia, wywołanie upadku pokrzywdzonej na podłogę, co spowodowało urazy w postaci dużego, guzowatego, zasinionego obrzęku okolicy czołowej i skroniowej lewej, okularowego podbiegnięcia lewego oczodołu, poduszkowatego obrzęku prawego śródrecza oraz stawów II- IV śródrečno – palcowych i podstawy tych palców, bolesności palca V ręki prawej, bolesności uciskowej lewego łuku żebrowego, bolesności okolicy krzyżowo – pośladkowej, które to obrażenia naruszały czynności narządów ciała na czas nie przekraczający 7 dni, przy czym zarzucanego mu czynu dopuścił się mając w znacznym stopniu ograniczoną zdolność rozpoznania znaczenia czynu i kierowania swoim postępowaniem, tj. popełnienia czynu z art. 157 § 2 kk w zw. z art. 31 § 2 kk oraz uznaje oskarżonego za winnego popełnienia czynu opisanego w pkt. V. i za to na podstawie art. 157 § 2 kk w zw. z art. 31 § 2 kk skazuje go za oba te czyny, zaś na podstawie art. 157 § 2 kk w zw. z art. 31 § 2 kk w zw. z art. 91 § 1 kk wymierza mu karę 1 (jednego) roku pozbawienia wolności i na podstawie art. 62 kk orzeka system terapeutyczny jej wykonania w związku z uzależnieniem oskarżonego od alkoholu.

5) Na podstawie art. 91 § 2 kk, art. 85 a kk, art. 86 § 1 kk orzeka wobec oskarżonego **A. W. (1)** karę łączną w wymiarze 10 (dziesięciu) lat pozbawienia wolności i na podstawie art. 62 kk orzeka system terapeutyczny jej wykonania w związku z uzależnieniem oskarżonego od alkoholu.

6) Na podstawie art. 63 § 1 kk na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności zalicza oskarżonemu okres tymczasowego aresztowania od dnia 24 czerwca 2016 r. (godz. 13.30) do dnia 21 września 2016 r.

7) Zasądza od Skarbu Państwa na rzecz kancelarii adwokackiej adw. M. F. kwotę 1020,- zł (jeden tysiąc dwadzieścia złotych) oraz należny podatek VAT w wysokości 23 % w kwocie 234,60 zł (dwieście trzydzieści cztery złote 60/100) tytułem zwrotu kosztów obrony z urzędu oskarżonego.

8) Na podstawie art. 230 § 2 kpk zwraca dowody rzeczowe:

- opisane szczegółowo wykazie dowodów rzeczowych Nr I/543/16/P na k. 585 akt poz. 1-5 (przechowywane w Sądzie Okręgowym w Białymstoku) na rzecz oskarżonego A. W. (1),

- opisane szczegółowo wykazie dowodów rzeczowych Nr II/13/16/P na k. 586 akt poz. 9-13 (przechowywane w Centralnym Magazynie (...) w B.) Komendantowi Komendy Miejskiej Policji w B.,

- opisane szczegółowo wykazie dowodów rzeczowych Nr III/544/16/P na k. 587 akt poz. 14-15 na rzecz oskarżonego A. W. (1),

- opisane szczegółowo wykazie dowodów rzeczowych Nr III/544/16/P na k. 587 akt poz. 18-19, 21, 24, 25, 28 na rzecz I. W. (1),

- opisane szczegółowo wykazie dowodów rzeczowych Nr III/544/16/P na k. 587 akt poz. 20, 22, 23, 27 Komendantowi Komendy Miejskiej Policji w B.

- opisane szczegółowo wykazie dowodów rzeczowych Nr IV/14/16/P na k. 589 akt poz. 29 - Komendantowi Komendy Miejskiej Policji w B.

9) Na podstawie art. 44 § 2 kk orzeka przepadek dowodów rzeczowych opisanych szczegółowo w wykazie dowodów rzeczowych Nr IV/14/16/P na k. 589 akt poz. 30-39 i zarządza zniszczenie tych dowodów rzeczowych.

10) Zwalnia oskarżonego od ponoszenia kosztów sądowych.

Przewodniczący SSO Wiesław Żywolewski (ref.)

Sędzia SO Anna Hordyńska

Ławnicy: Ewa Barbara Tagil

J. M.

L. D.

Sygn. akt III K 77/16

## UZASADNIENIE

Na podstawie całokształtu materiału dowodowego Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

A. W. (1) zamieszkiwał ze swoimi rodzicami I. W. (1) i J. W. (2) w miejscowości W. rej. (...). W dniu 28 września 2015 roku, A. W. (1) pił alkohol. Około godz. 18:00 zatelefonował do Wojewódzkiego Centrum (...) w B., informując operatora, posługując się bełkotliwym i wulgarnym słownictwem, o zamiarze użycia bomby i wysadzeniu jej za pomocą telefonu. A. W. (1) nie posiadał takiej bomby. W związku z tym zgłoszeniem, które mogło zagrażać zdrowiu i życiu wielu osób lub mieniu w znacznych rozmiarach, do jego miejsca zamieszkania w W. został wysłany patrol Policji w składzie młodszy aspirant J. S. i starsza posterunkowa E. Z..

Po dotarciu na miejsce policjanci zauważyli A. W. (1), który na ich widok zaczął się oddalać w kierunku zabudowań znajdujących się na posesji. Równocześnie krzyczał do nich wulgarnym słownictwem, aby odjechali, gdyż pozbawi ich życia. Mężczyzna zatrzymał się przy płocie, przy stercie kamieni. Wziął jeden z nich i trzymając go w ręku cały czas krzyczał, że zabije policjantów. Następnie rzucił tym kamieniem w kierunku funkcjonariuszy. Rzucił również kilkoma następnymi. Policjanci uchylili się od lecących kamieni. A. W. (1) zaczął oddalać się w kierunku zabudowań gospodarczych. Funkcjonariusze przybliżyli się do niego w celu jego obezwładnienia. W tym momencie A. W. (1) chwycił E. Z. za mundur i uderzył ją pięścią w okolice lewego oka i policzka. Funkcjonariusze obezwładnili napastnika przy pomocy środków przymusu i założyli mu kajdanki. Mężczyzna cały czas w trakcie wykonywania

tych czynności stawiał opór, szarpał się z policjantami, próbował ich uderzyć. E. Z. doznała obrażeń ciała w postaci sinego podbiegnięcia krwawego o wymiarach 2x1 cm w okolicy kąta przyśrodkowego oka lewego, różowego otarcia naskórka o wymiarach 4x1 cm na przednio – bocznej powierzchni przedramienia prawego w odcinku proksymalnym ułożonego wzdłuż osi długiej kończyny górnej prawej, pokrytego w środku cienkim brunatnym strupkiem, z różowym otarciem naskórka o wymiarach 1,2 x 0,2 cm przy dystalnym biegunie w/w otarcia od strony przedniej przedramienia, ułożonego wzdłuż osi długiej przedramienia prawego, z lekka rolującym się na jego powierzchni naskórkiem, lekko wysycone, dwa palcowate sinego podbiegnięcia krwawego o lekko zażółconych obrysach, o średnicy około 0,8 cm każde, odległych od siebie o 0,5 cm na łokciowej powierzchni przedramienia prawego w 1/2 dolnej ułożone względem siebie skośnie - od strony proksymalnej ku stronie dystalnej i w kierunku łokciowym, które to obrażenia naruszały czynności narządów ciała na czas nie przekraczający 7 dni.

A. W. (1) zamieszkiwał na posesji znajdującej się w W. w jednym domu z matką I. W. (1) i ojcem J. W. (2). Mężczyzna utrzymywał się z prac dorywczych, a pieniądze przeznaczal na zakup alkoholu. W dniu 26 marca 2016 roku, mężczyzna był nietrzeźwy. Około godz. 3:00, A. W. (1) obudził swoich rodziców i zażądał od nich papierosów. Gdy spotkał się z odmową, zaczął być agresywny wobec rodziców. Krzyczał na nich, a następnie zaczął ich kopać. Jego rodzice znajdowali się wtedy w łóżku. I. W. (1) była uderzana w głowę, a po tym jak spadła na podłogę również w tułów. J. W. (2) był natomiast uderzany nogami w tułów. Działanie A. W. (1) spowodowało u I. W. (1) urazy w postaci dużego, guzowatego, zasinionego obrzęku okolicy czołowej i skroniowej lewej, okularowego podbiegnięcia lewego oczodołu, poduszkowatego obrzęku prawego śródreżca oraz stawów II- IV śródreżczo – palcowych i podstawy tych palców, bolesności palca V ręki prawej, bolesności uciskowej lewego łuku żeberowego, bolesności okolicy krzyżowo – pośladkowej, które to obrażenia naruszały czynności narządów ciała na czas nie przekraczający 7 dni. Natomiast u J. W. (2) urazy w postaci niebieskawego podbiegnięcia poniżej pępka, bolesności uciskowej brzucha, na którym stwierdzono świeżą bliznę pooperacyjną ze śladami po szwach, bolesność uciskową bocznej powierzchni uda prawego, które to obrażenia naruszały czynności narządów ciała na czas nie przekraczający 7 dni.

Ojciec A. W. (1) uciekł oknem do swojej synowej A. W. (2), która mieszka na tej samej posesji w sąsiednim domu. J. W. (2) poprosił synową o wezwanie policji, informując ją, iż obawia się o życie swoje i żony. Do W. został skierowany patrol policji w osobach funkcjonariuszy J. W. (1) i U. P. (1). Po przybyciu funkcjonariuszy, przed domem, w którym przebywali A. W. (1) i I. W. (1) uzyskali oni informację o sytuacji od J. W. (2) i A. W. (2). Z domu było słychać krzyki mężczyzny i kobiety. A. W. (1) podszedł do drzwi zewnętrznych, nie otwierając ich. Funkcjonariusze nawiązali rozmowę z napastnikiem, przedstawili się, podali przyczynę interwencji i wezwali go do dobrowolnego wypuszczenia I. W. (1) z domu. A. W. (1) wulgarnie odpowiedział, że nie wpuści policjantów do domu i kazał im odejść. W tym czasie I. W. (1) otworzyła okno w sąsiednim pomieszczeniu. A. W. (1) zauważył zachowanie matki i odciągnął ją, szarpiąc przy tym za jej ubranie. J. W. (1) włożył swoją pałkę służbową pomiędzy okno a futrynę, aby uniemożliwić mu zamknięcie okna. A. W. (1) pomimo tego próbował je zamknąć, co spowodowało do wyłamania okna z zawiasów. W tym czasie I. W. (1) otworzyła drzwi wejściowe i uciekła na zewnątrz. Przez otwarte drzwi do środka domu weszli funkcjonariusze policji. A. W. (1) znajdował się w korytarzu i trzymał w ręku kij od szczotki, którym wymachiwał w taki sposób, aby nie można było do niego podejść. Policjanci próbowali się do niego zbliżyć i wówczas A. W. (1) uciekł schodami do pomieszczenia znajdującego się na pierwszym piętrze. Po drodze rzucał w policjantów przedmiotami, które miał pod ręką. Gdy dostał się na piętro, rzucał w dół butelkami z napojami, maszynką do mielenia mięsa. J. W. (2) krzyczał do funkcjonariuszy, że na górze znajduje się jeszcze jedna maszynka do mielenia mięsa i inne ciężkie metalowe części. Policjanci zdecydowali się wezwać dodatkowy patrol. A. W. (1) usłyszał to i nawiązał rozmowę z funkcjonariuszami. Przepraszył ich za swoje zachowanie, oznajmił, że się poddaje, ale, że nie chce iść do więzienia i woli odebrać sobie życie. U. P. (1) poprosiła go, aby stanął w pobliżu schodów. A. W. (1) zachowywał się niespokojnie i przebywał w części pomieszczenia niewidocznej dla policjantów. W celu nawiązania kontaktu wzrokowego, funkcjonariusze zaczęli wchodzić po schodach. Były one wąskie i musieli wchodzić pojedynczo. Gdy A. W. (1) zobaczył ich jego agresja wyrosła. Wulgarnie krzyknął, że ich zabije, po czym ruszył w kierunku stołu, na którym znajdowała się maszynka do mielenia mięsa. J. W. (1) użył gazu pieprzowego. Policjanci podjęli próbę obezwładnienia A. W. (1). Mężczyzna zaczął szarpać się z funkcjonariuszami, próbował ich uderzyć. Krzyczał przy tym, że ich zabije. W trakcie szarpaniny A. W. (1) chwycił U. P. (1) za włosy i uderzył jej głową o ścianę. Próbował następnie powtórzyć uderzenie, lecz mu się nie udało. W

tym momencie J. W. (1) od tyłu próbował obezwładnić A. W. (1) poprzez chwyt za szyję i próbę obezwładnienia przez duszenie go. Mężczyzna odepchnął się, chcąc uderzyć policjantem o ścianę znajdującą się z tyłu. U. P. (1) była zamoczona z powodu wcześniejszego uderzenia w głowę. W trakcie szarpaniny z J. W. (1), A. W. (1) wyciągnął mu broń palną – pistolet służbowy z kabury. Przeładował pistolet i zaczął kierować broń w stronę policjanta. Krzyczał przy tym, że zabije funkcjonariuszy. J. W. (1) puścił chwyt obezwładniający i złapał A. W. (1) za prawą rękę, w której napastnik trzymał broń. U. P. (1) natomiast chwyciła za jego lewą rękę. Uniemożliwiło to A. W. (1) skuteczne wycelowanie broni w kierunku policjantów, do czego ów mężczyzna cały czas dążył. A. W. (1) oddał strzał, po którym cała trójka przewróciła się na podłogę. Następnie, oddał kolejne cztery strzały. J. W. (1) cały czas walczył z A. W. (1), który próbował wstać i skierować broń w jego kierunku. W tym samym czasie U. P. (1) wyciągnęła swoją broń służbową i chciała oddać strzał ostrzegawczy. Nie udało jej się to z powodu zacięcia się pistoletu. Po usunięciu usterki, krzyknęła do A. W. (1) aby rzucił broń i po tym jak ów mężczyzna nie zastosował się do tego polecenia strzeliła do niego z bliskiej odległości w bark. W tym momencie A. W. (1) rozluźnił chwyt. J. W. (1) wyjął magazynek z broni trzymanej przez napastnika, a następnie odebrał cały pistolet. A. W. (1) został zakuty w kajdanki. Pomimo rany postrzałowej, mężczyzna przez cały czas był agresywny, próbował wstać z podłogi.

Działania A. W. (1) spowodowały u starszej posterunkowej U. P. (1) uszkodzenie ciała w postaci urazu głowy, rany tłuczonej prawej okolicy czołowej, zasinienia powieki górnej przy nosowym kąci oka prawego, bolesności uciskowej dolnej krawędzi oczodołu lewego i okolicy jarzmowej lewej, zaczerwienienia i obrzęku tej okolicy, obrzęku kolana lewego z podbiegnięciem okolicy przedrzepkowej, na promieniowej stronie nadgarstka prawego podbiegnięcie 2x2 cm i rysowe otarcia wokół, zasinienie nad V stawem śródrečno palcowym ręki lewej, co skutkowało naruszeniem czynności narządów ciała na czas nie przekraczający 7 dni, a u sierżanta J. W. (1) obrażeń ciała w postaci pasma otarć w owłosieniu głowy – okolicy czołowo – ciemieniowej w liczbie 6 na powierzchni ok. 10x5 cm, dwóch smugowatych otarć w okolicy potylicznej o wymiarach około 5x0,5 cm każde, zaczerwienienia łokcia prawego, co skutkowało naruszeniem czynności narządu ciała na czas nie przekraczający 7 dni.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie następujących dowodów: częściowe wyjaśnienia oskarżonego A. W. (1) (k. 609-610, 269-270v, 275-277, 278-278v, 303-304, 315-316, 348-349, 506-507), zeznania świadków: E. Z. (k. 610-611, 287-288, 308-308v), J. S. (k. 611-612, 292-293), J. W. (1) (612-613v, 397-399), U. P. (1) (k. 613v-614v, 427-429), D. Ż. (k. 641-641v, 49-50), J. W. (2) (k. 42-43, 339-340), protokół zatrzymania rzeczy (k. 18-20, 25-27, 28-30, 31-33, 46-48, 73-75), protokół przeszukania (k. 53-55), opinia z zakresu medycyny sądowej dot. U. P. (k. 56), opinia z zakresu medycyny sądowej dot. A. W. (k. 59), opinia z zakresu medycyny sądowej dot. J. W. (k. 62), opinia z zakresu medycyny sądowej dot. I. W. (k. 65), opinia z zakresu medycyny sądowej dot. J. W. (k. 68), protokół oględzin miejsca (k. 76-80, 80a, 81-96), protokół oględzin rzeczy wraz z kserokopiami dokumentów (k. 97-98, 99-175), protokół oględzin rzeczy w postaci metalowego elementu (k. 176-177), protokół odtworzenia zapisu z płyty CD-R (k. 178-180), kserokopie materiałów dotyczących wcześniejszych interwencji związanych z A. W. (k. 181-226, 265-266), opinia z zakresu medycyny sądowej dot. E. A. Z. (k. 306), kserokopia aktu oskarżenia w sprawie 1 Ds. 1129/15 Prokuratury Rejonowej w Białymstoku (k. 325-327), protokół oględzin zapisu rozmowy telefonicznej z dnia 28.09.2015r. (k. 336-337), opinia sądowo-psychiatryczna (k. 372-379, 511-516), protokół oględzin rzeczy (k. 433-437, 438-442), odpis wyroku (k. 451-452).

Oskarżony A. W. (1) przesłuchany po raz pierwszy w postępowaniu przygotowawczym na okoliczność wydarzeń z 26 marca 2016 roku (k. 269-270v) nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Wyjaśnił, iż był wtedy w domu i oglądał telewizor. Pilnował rodziców, którzy dokuczali mu poprzez stukanie w drzwi, wchodzenie do jego pokoju. A. W. (1) wskazał, iż później przyjechali policjanci. Rozmawiali z jego rodzicami, podczas gdy on przebywał w pokoju na piętrze. Następnie funkcjonariusze zaczęli wchodzić po schodach do niego. A. W. (1) wskazał, iż rozmawiał z nimi. Nie potrafił jednak podać o czym. Wyjaśnił, iż był wtedy w szoku, ponieważ boi się policji. Przyjął więc pozycję waleczną i zaczął się agresywnie zachowywać. W ocenie oskarżonego był wtedy w drugim świecie. Poczł natomiast prysnięcie gazem przez funkcjonariuszy. A. W. (1) wskazał, iż zabrał od policjantki pałkę i ją połamał. Gdy zobaczył, że mają broń, postanowił działać. Odpoczął i wyrwał broń z kabury. Przeładował ją i wymierzył w jąka policjanta. Nadmienił, iż chciał aby funkcjonariusze uciekli na dół. A. W. (1) podał, iż wtedy policjant złapał go za rękę i ściągnął ją w dół.

Oskarżony naciskał na spust i oddał cztery strzały. Nie był pewny jednak tej liczby. A. W. (1) wyjaśnił też o tym, że złapał policjantkę za włosy i uderzył jej głową o ścianę. Robił to z całej siły. Następnie poczuł ból prawego ramienia i usłyszał wystrzał. Postanowił się poddać. Odłożył broń na podłogę.

Oskarżony podczas kolejnego przesłuchania (k. 275-277) podtrzymał treść swoich poprzednich wyjaśnień. Ponownie potwierdził, iż nie chciał zabić policjantów, a jedynie chciał aby uciekli.

A. W. (1), słuchany podczas posiedzenia w przedmiocie zastosowania tymczasowego aresztowania (k. 278-278v) przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Wyjaśnił ponadto, iż złapał policjantkę za włosy bo się bronił. Był zdenerwowany i gotowy zabić. Wskazał, iż uderzył matkę i ojca.

Oskarżony wysłuchany po raz pierwszy w postępowaniu przygotowawczym na okoliczność wydarzeń z 28 września 2015 roku (k. 303-304) nie przyznał się do przedstawionego mu zarzutu. Wyjaśniając wskazał, iż tego dnia ok. godz. 14:00 spożył alkohol. Po wypiciu chodził po podwórku i nigdzie nie dzwonił. W pewnym momencie zobaczył policjantów, którzy przyjechali na jego posesję. Oskarżony wskazał, iż funkcjonariusze podeszli do niego, ale nie potrafił powiedzieć co się wydarzyło dalej. Wyjaśnił jedynie o tym, iż dostał gazem i zostały założone mu kajdanki. Co do pozostałych szczegółów zasłonił się niepamięcią.

Wyjaśniając po raz kolejny na temat ww. wydarzeń z 28 września 2015 roku (k. 315-316), A. W. (1) odmiennie niż poprzednio, przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Wyjaśnił, iż policjanci po wejściu na posesję, zaczęli szybko iść ku niemu. Oskarżony przestraszył się, że doświadczy ze strony funkcjonariuszy przemocy fizycznej i zaczął uciekać. Gdy został przez nich dogoniony, to wtedy dostał gazem i zaczął machać rękami w ich kierunku. Nie pamiętał jednak czy zadał jakieś ciosy. Co do używania słów wulgarnych wobec policjantów zasłonił się niepamięcią.

Po uzupełnieniu zarzutów, A. W. (1) (k. 348-349) ponownie przyznał się do popełnienia zarzucanych mu czynów. Powtórzył swoje wcześniejsze wyjaśnienia.

Natomiast po przedstawieniu mu w postępowaniu przygotowawczym zarzutów w takim kształcie jak w akcie oskarżenia (k. 506-507) oskarżony nie przyznał się do popełnienia wszystkich czynów. Wyjaśniając co do wydarzeń z 26 marca 2016 roku, wskazał, iż tego dnia chciał pomalować płot. Poszedł do rodziców, żeby dali farbę. Został przez nich zaatakowany. Ojciec miał pręt. Matka powiedziała, że zadzwoni na policję. Oskarżony zabrał jej telefon i pozostał w domu. W pewnym momencie zauważył przed drzwiami policjantów. Nie chciał im otworzyć. A. W. (1) uciekł na piętro i postanowił się bronić. Nadmienił, iż był już siedem razy pobity przez policjantów. Gdy funkcjonariusze weszli na górę, to użyli gazu. Oskarżony chciał porozmawiać z U. P. (1). Jednak policjanci zaatakowali go. A. W. (1) wyrwał wtedy pałkę i zaczął nią bić. Następnie wziął od policjantki broń i chciał z niej odstrzelić jajka dla policjanta. Nie udało mu się to z powodu sprowadzenia go przez funkcjonariuszy do ziemi. Oskarżony wskazał, iż strzelał z broni – cztery albo pięć razy. Następnie położył ją na ziemi i się poddał. Ponownie podkreślił, iż chciał jedynie aby policjanci uciekli. Zaprzeczył przy tym, aby krzyczał do nich, że ich zabije.

A. W. (1), słuchany na rozprawie (k. 609-610) wyjaśnił, iż rano wstał i poszedł do matki po farbę. Następnie jego ojciec przedzwonił na policję i kiedy funkcjonariusze przyjechali to wyłamali drzwi. Oskarżony uciekł na górę i chciał z nimi porozmawiać. Policjanci zaatakowali go jednak. A. W. (1) wskazał, iż widział pistolet na ziemi i chciał z niego postrzelać. Chciał jednak jedynie, aby policjanci zobaczyli, że go ma i żeby od niego uciekli. Po odczytaniu, potwierdził wszystkie swoje wcześniejsze wyjaśnienia. Oskarżony wyjaśniał również po przesłuchaniach niektórych świadków. Po złożeniu depozycji przez J. W. (1) wskazał, iż być może trzymał U. P. (1) delikatnie za włosy czy nogę, ale nie uderzył jej, bo wie, że nie wolno kobiet uderzać.

### **Sąd zważył, co następuje:**

Z uwagi na zarzucenie A. W. (1) popełnienie przestępstw, niepowiązanych przedmiotowo ze sobą, Sąd oceni w pierwszej kolejności dowody odnoszące się do wydarzeń z 26 marca 2016 roku i opisane jako czyn z art. 13 § 1 kk w

zw. z art. 148 § 1 kk w zw. z art. 148 § 3 kk w zb. z art. 157 § 2 kk w zw. z art. 31 § 2 kk oraz dwa czyny z art. 157 § 2 kk w zw. z art. 31 § 2 kk (p. I, IV, V).

Oceniając wyjaśnienia oskarżonego należy przede wszystkim zwrócić uwagę na chaotyczność jego twierdzeń. Pomimo tego jednak, wyraźnie da się zauważyć, iż A. W. (1) stara się przedstawić przebieg wydarzeń w taki sposób, aby jak najbardziej umniejszyć swoją odpowiedzialność. Uwagę trzeba zwrócić również na dość znaczną ewolucję jego wyjaśnień w pewnych zakresach. Otóż, początkowo wskazuje, że rodzice dokuczali mu poprzez stukanie w drzwi, wchodzenie do jego pokoju. Wyjaśnia również, iż już po przybyciu policjantów do W. z powodu strachu przed policjantami i szoku przyjął pozycję „waleczną” i zaczął się agresywnie zachowywać. A. W. (1) w swoich pierwszych depozycjach przyznaje, iż złapał policjantkę za włosy i uderzył jej głową o ścianę oraz to, że wyrwał broń z kabury dla jednego z funkcjonariuszy. W następnych wyjaśnieniach podaje natomiast, że został zaatakowany przez rodziców, a ojciec miał w ręku pręt. Wskazuje, iż on chciał jedynie z policjantami porozmawiać, a to oni byli w stosunku do niego agresywni i go zaatakowali. Zaprzecza, aby uderzył U. P. (1), twierdząc, że jedynie trzymał ją delikatnie za włosy czy nogę. Wyjaśniając na temat wejścia w posiadanie broni, stwierdził, iż widział ją leżącą na podłodze. Ten brak konsekwencji w wyjaśnieniach A. W. (1) i niemożliwość racjonalnego wytłumaczenia przez niego zachodzących rozbieżności, przy sprzeczności z pozostałym materiałem dowodowym, ewidentnie wskazuje, iż większość depozycji oskarżonego to przyjętą przez niego linią obrony, mającą na celu uchronienie się przed konsekwencjami popełnionego przestępstwa.

Odnosząc się do wydarzeń z 26 marca 2016 roku, które rozegrały się jeszcze przed przybyciem policji do W., dowodem, który pozwala na zweryfikowanie twierdzeń oskarżonego są zeznania złożone w postępowaniu przygotowawczym przez jego ojca, J. W. (2) (k. 42-43, 339-340). Świadek ten wskazał, iż A. W. (1) obudził go i jego żonę i zażądał od nich papierosów. Gdy spotkał się z odmową, zaczął być agresywny. Najpierw krzyczał na nich, a następnie zaczął ich kopać. I. W. (1) była uderzana w głowę, a po tym jak spadła z łóżka na podłogę, to również w tułów. J. W. (2) był natomiast uderzany nogami w tułów. Świadek uciekł następnie oknem do swojej synowej. Zeznania te należy uznać w całości za wiarygodne, tym bardziej jeśli się uwzględni fakt, iż J. W. (2) jako ojciec oskarżonego nie miał powodu, by go bezpodstawnie obciążać. Zeznania te korelują zarówno z opiniami z zakresu medycyny sądowej dotyczącymi I. W. (1) (k. 65) i J. W. (2) (k. 68), jak i depozycjami funkcjonariuszy policji J. W. (1) (612-613v, 397-399) i U. P. (1) (k. 613v-614v, 427-429), którzy po przyjeździe do posesji w W. rozmawiali z ojcem oskarżonego i usłyszeli od niego, że został pobity przez swojego syna. Wyjaśnieniom A. W. (1) w tej części brakuje również logiki. Oskarżony wskazuje, iż to rodzice jego zaatakowali, ale jednocześnie podaje, że to oni również wezwali policję. Jeśli rzeczywiście to J. W. (2) i I. W. (1) byli agresywni wobec swojego syna, to bez wątplenia nie wzywaliby policji.

Walurowi wiarygodności należy również odmówić większości wyjaśnieniom oskarżonego co do dalszego przebiegu wydarzeń, rozgrywających się w domu w W.. Kluczowymi dowodami, które pozwoliły na ustalenie stanu faktycznego w tej części, są zeznania policjantów U. P. (1) i J. W. (1). Świadkowie opisali konsekwentnie przebieg zdarzenia, zeznawali w sposób spontaniczny, przywołując kolejno przypominane kwestie, które składały się w jedną wspólną całość. Ich analiza, w świetle zasad logiki ukazuje, że mimo dużej dynamiki zdarzenia i stresu na jaki zostali wtedy narażeni zachowali jasność umysłu i rzetelnie relacjonowali zapamiętane fakty. Podkreślenia wymaga, że gdy świadkowie nie byli czegoś pewni, to wyraźnie to sygnalizowali. I tak, żaden z funkcjonariuszy nie potrafił dokładnie wskazać, ile zostało oddanych przez A. W. (1) strzałów. Jeśli się zważy na to, iż w tym czasie usiłowali powstrzymać oskarżonego od dalszego używania broni i nakierowania jej w ich kierunku, szarpiąc się z nim, to jest to naturalne, iż nie skupiali się na liczbie oddawanych strzałów. Policjanci U. P. (1) i J. W. (1) zbieżnie i spójnie wskazują, iż A. W. (1) już od momentu przybycia przez nich na posesję do W. zachowywał się w sposób agresywny. Już podczas rozmowy poprzez drzwi wulgarnie odpowiedział, że nie wpuści policjantów do domu i kazał im odejść. Po wejściu funkcjonariuszy do domu oskarżony trzymał w ręku kij od szczotki, którym wymachiwał, tak aby nie można było do niego podejść. Gdy był już na piętrze domu, rzucał w dół butelkami z napojami, maszynką do mielenia mięsa. O tym, iż to A. W. (1) zachowywał się tego dnia agresywnie w stosunku do policjantów przemawiają również zasady doświadczenia życiowego. Jego agresja, wywołana zachowaniem rodziców została skierowana pierwotnie na nich. Gdy ojciec uciekł przez okno, a matka wydostała się z domu, korzystając z zamieszania spowodowanego działaniami funkcjonariuszy, to wtedy agresja



A. W. (1) skupiła się na wchodzących do pomieszczenia policjantach. U. P. (1) zdecydowanie wskazała, iż oskarżony jednym ruchem wyciągnął broń z kabury J. W. (1). Kategorycznie zaprzeczyła natomiast możliwości, aby oskarżony mógł podnieść broń z podłogi. Oceniając natomiast taką możliwość, J. W. (1) stwierdził, iż na pewno spostrzegłby podnoszenie przez A. W. (1) broni z podłogi z tego powodu, że ów mężczyzna był cały czas obserwowany a policjanci byli blisko niego. U. P. (1) i J. W. (1) zeznają też o tym, iż już po wyciągnięciu przez oskarżonego pistoletu z kabury podczas szarpaniny, ów mężczyzna cały czas starał się skierować ją w kierunku funkcjonariuszy. Tylko dzięki ich staraniom nie mógł tego zrobić. Policjanci wskazują również jednoznacznie na to, iż oskarżony A. W. (1) krzychał przy tym, że ich zabije.

Zaznaczenia wymaga, iż zeznania ww. świadków korelują z opiniami sądowno lekarskimi dotyczącymi U. P. (1) (k. 56) i J. W. (1) (k. 62). U policjantki rozpoznano ranę tłuczoną prawej okolicy czołowej, urazy głowy i stłuczenie kolana lewego. Ranę głowy zaszyto i opatrzone. Potwierdza to więc to, że A. W. (1) podczas szarpania się z policjantami chwycił U. P. (1) za głowę i uderzył ją o ścianę. Wyżej wskazane opinie, jako jasne i pełne, a przede wszystkim sporządzone przez osobę dysponującą odpowiednimi kwalifikacjami tak zawodowymi jak i etycznymi, stanowią miarodajny dowód doznanych przez pokrzywdzoną obrażeń.

Zeznania policjant D. Ż. (k. 641-641v, 49-50), potwierdzają przebieg zdarzenia przedstawiony przez U. P. (1) i J. W. (1). Podkreślenia ponadto wymaga, iż okoliczności zdarzenia przedstawione przez policjantów korespondują z informacjami zawartymi w pozostałym materiale dowodowym sprawy, jakimi są: protokół zatrzymania rzeczy (k. 18-20, 25-27, 28-30, 31-33, 46-48, 73-75), protokół przeszukania (k. 53-55), protokół oględzin miejsca (k. 76-80, 80a, 81-96), protokół oględzin rzeczy wraz z kserokopiami dokumentów (k. 97-98, 99-175), protokół oględzin rzeczy w postaci metalowego elementu (k. 176-177), protokół odtworzenia zapisu z płyty CD-R (k. 178-180).

Oceniając natomiast dowody odnoszące się do wydarzeń z 28 września 2015 roku i opisane w akcie oskarżenia jako czyn z art. 224 § 2 kk w zb. z art. 157 § 2 kk w zb. z art. 226 § 1 kk w zw. z art. 31 § 2 kk oraz z art. 224a kk w zw. z art. 31 § 2 kk (p. II, III), należy zaznaczyć, iż tutaj również wyjaśnieniom oskarżonego należy nadać walor wiarygodności jedynie w minimalnym zakresie, odnoszącym się do spożywania przez niego tego dnia alkoholu i wdania się z policjantami w szarpaninę. Pozostałe okoliczności tego zdarzenia należy natomiast ustalić powołując się na inne dowody zgromadzone w sprawie.

Z protokołu oględzin zapisu rozmowy telefonicznej z 28.09.2015r. (k. 336-337) wynika, iż A. W. (1) zadzwonił do Wojewódzkiego Centrum (...) w B., informując w wulgarny sposób o zamiarze użycia bomby i wysadzeniu jej za pomocą telefonu. W ocenie Sądu nie może być wątpliwości, iż dzwoniącym był oskarżony. Przede wszystkim należy zwrócić uwagę, iż nie był to pierwszy raz gdy A. W. (1) dzwonił do służb i zgłaszał zamiar użycia materiałów wybuchowych. Potwierdza to dołączony do akt sprawy (k. 451-452) odpis prawomocnego wyroku Sądu Rejonowego w Białymstoku z 13 listopada 2015 roku, sygn. akt III K 625/15 oraz zeznania świadka J. W. (2) (k. 42-43, 339-340), który wskazuje, iż jego syn po spożyciu alkoholu wiele razy dzwonił pod numer 112 i zgłaszał zamiar wysadzenia czegoś. Można wręcz stwierdzić, iż A. W. (1) był znany służbom z podejmowania takich działań. Nie może więc dziwić, iż gdy zadzwonił 28 września 2015 roku, to również został rozpoznany przez służby i wskutek tego do jego miejsca zamieszkania został wysłany patrol policji. Ponadto, podczas rozprawy dokonano odtworzenia nagrania ww. rozmowy telefonicznej utrwalonej na nośniku CD (k. 338). W ocenie Sądu głos oskarżonego, styl mówienia jest na tyle charakterystyczny, że jednoznacznie i bez wątplenia to oskarżony był osobą, która 28 września 2015 roku zadzwoniła informując o zamiarze użycia bomby. Końcowo należy zauważyć, iż sam oskarżony nie potrafił zdecydowanie zaprzeczyć faktowi wykonania połączenia telefonicznego. Po odtworzeniu nagrania A. W. (1) najpierw przyznał, iż to on dzwonił, by następnie stwierdzić, iż nie jest tego pewny.

Istotne przy ocenie wyjaśnień oskarżonego są zeznania funkcjonariuszy policji: E. Z. (k. 610-611, 287-288, 308-308v) oraz J. S. (k. 611-612, 292-293). Wynika z nich, iż po ich przybyciu do W., A. W. (1) zaczął się oddalać w kierunku zabudowań znajdujących się na posesji. Równocześnie krzychał do policjantów, aby odjechali, gdyż pozbawi ich życia. Ów mężczyzna zatrzymał się przy płocie, przy stercie kamieni. Wziął jeden z nich i trzymając go w ręku cały czas krzychał, że zabije policjantów. Następnie rzucił tym kamieniem w kierunku funkcjonariuszy. Rzucił również

kilkoma następnymi. Policjanci uchylili się od lejących kamieni. A. W. (1) zaczął oddalać się w kierunku zabudowań gospodarczych. Funkcjonariusze przybliżyli się do niego w celu jego obezwładnienia. W tym momencie A. W. (1) chwycił E. Z. za mundur i uderzył ją pięścią w okolice lewego oka i policzka. Funkcjonariusze obezwładnili napastnika przy pomocy siły fizycznej i założyli mu kajdanki. Ów mężczyzna cały czas w trakcie wykonywania tych czynności stawiał opór. Szarpał się z policjantami, próbował ich uderzyć. Zeznania funkcjonariuszy policji są spójne, zbieżne i konsekwentne. Sąd daje im wiarę w całości.

Potwierdzeniem zeznań E. Z. jest opinia z zakresu medycyny sądowej (k. 306), w której stwierdzono obrażenia, takie jakie mogły powstać wskutek zachowania się A. W. (1), w sposób, który podaje świadek.

Ze sporządzonych w sprawie opinii biegłych psychiatrów i psychologa (k. 372-379, 511-516) wynika, iż A. W. (1) nie jest chory psychicznie ani upośledzony umysłowo. Rozpoznano u niego uzależnienie od alkoholu oraz inne zakłócenie czynności psychicznych pod postacią organicznych zaburzeń osobowości i zachowania z cechami otępienia. W ocenie biegłych w czasie popełnienia czynu oskarżony miał ograniczoną w stopniu znacznym zdolność rozpoznania znaczenia czynów i kierowania swoim postępowaniem. Biegli wskazali, iż pozostawianie na wolności A. W. (1) grozi ponownym popełnieniem przez niego czynu zabronionego związanego z jego chorobą, stąd w ich ocenie zachodzi konieczność zastosowania środka zabezpieczającego pod postacią internacji w szpitalu psychiatrycznym. Ten nowy popełniony czyn może być znacznej szkodliwości społecznej. Biegli wskazali, iż oskarżony powinien być leczony odwykowo w warunkach stacjonarnych, w sposób dostosowany do jego możliwości intelektualnych. Podkreślenia wymaga, iż biegli wydali dwie opinie - jedną z 7 marca 2016 roku, drugą 1 czerwca 2016 roku. Dwukrotnie mieli więc okazję do przebadania A. W. (1). Druga opinia została wydana już po przedstawieniu oskarżonemu wszystkich zarzutów, a więc po zapoznaniu się przez biegłych z nowymi okolicznościami sprawy.

W toku rozprawy biegli podtrzymali opinie pisemne. Zaznaczyli, iż stwierdzone rozpoznanie pod postacią m. in. organicznych zaburzeń osobowości z cechami otępienia jest wynikiem wtórnego obniżenia sprawności umysłowej w wyniku wieloletniego nadużywania alkoholu oraz przebytego poważnego urazu głowy. W ocenie biegłych zachowania otępienne mają wpływ na budowanie wypowiedzi, odtwarzanie pewnych faktów. Odpowiadając na pytania stwierdzili, iż w trakcie drugiego badania też mieli problemy ze zrozumieniem wątków wypowiedzianych przez opiniowanego.

W ocenie Sądu opinie biegłych sporządzone przez doświadczonych lekarzy psychiatrów i psychologa są pełne, dokładne, jasne, wyczerpujące i odpowiadają całkowicie na zakres pytań opiniowania w tym też na dodatkowe zagadnienia sformułowane w toku rozprawy. Biegli wypowiedzieli się zatem wyczerpująco w zakresie poczytalności oskarżonego w chwili czynu, stwierdzając, iż miał on ograniczoną w stopniu znacznym zdolność rozpoznania znaczenia czynów i kierowania swoim postępowaniem.

Nie było podstaw do kwestionowania innych dokumentów zebranych w sprawie. Były to w większości dokumenty urzędowe, sporządzone przez uprawnione do tego osoby, dla potrzeb prowadzonego postępowania karnego. Strony nie zgłaszały zastrzeżeń do ich treści.

Mając powyższe na uwadze Sąd uznał, że zarówno sprawstwo jak i wina oskarżonego w zakresie zarzucanych mu czynów nie budzi wątpliwości. Swoim zachowaniem, opisanym w punkcie I wyczerpał znamiona przestępstwa z art. 13 § 1 kk w zw. z art. 148 § 1 kk w zw. z art. 148 § 3 kk w zb. z art. 157 § 2 kk w zw. z art. 31 § 2 kk.

Zbrodnie zabójstwa w postaci kwalifikowanej opisanej w art. 148 § 1 kk w zw. z art. 148 § 3 kk popełnia m. in. ten kto jednym czynem zabija więcej niż jedną osobę oraz sprawca zabójstwa funkcjonariusza publicznego popełnionego podczas lub w związku z pełnieniem przez niego obowiązków służbowych związanych z ochroną bezpieczeństwa ludzi lub ochroną bezpieczeństwa lub porządku publicznego. Wskazać przy tym należy, że pełna realizacja znamion omawianego przestępstwa nastąpiłaby w momencie spowodowania przez oskarżonego śmierci U. P. (1) czy J. W. (1). Ponieważ jednak z uwagi na postawę ww. funkcjonariuszy, którzy skutecznie uniemożliwili oddanie strzałów z broni w ich kierunku, zamierzony cel nie został zrealizowany, należało przyjąć jedynie usiłowanie dokonania wyżej wskazanego czynu.

Zdaniem Sądu oskarżony zbrodni zabójstwa usiłował dokonać w zamiarze bezpośrednim. Zgodnie z art. 9 § 1 k.k. zamiar bezpośredni wyraża się w tym, iż sprawca chce popełnić czyn zabroniony. Rozpatrując powyższe w realiach przedmiotowej sprawy – chce zabić. Oskarżony działając w ustalony przez Sąd sposób miał świadomość ujemnych następstw jakie mogą z tego tytułu wyniknąć. A. W. (1) bez wątplenia nie darzył sympatią osób wykonujących zawód policjanta, czemu dawał wyraz w czasie interwencji funkcjonariuszy. Wdawał się z policjantami w starcia, zarówno słowne, jak i fizyczne już wcześniej, co potwierdzają ustalenia z niniejszej sprawy dotyczące wydarzeń z 28 września 2015 roku, jak i okoliczności ujawnione w prawomocnym wyroku Sądu Rejonowego w Białymstoku z 13 listopada 2015 roku, sygn. akt III K 625/15, dołączonym do akt sprawy. A. W. (1), 26 marca 2016 roku, już przed przybyciem policjantów zachowywał się w sposób bardzo agresywny w stosunku do swoich rodziców. Gdy ojciec uciekł przez okno, a matka wydostała się z domu, korzystając z zamieszania spowodowanego działaniami funkcjonariuszy, to wtedy agresja A. W. (1) skupiła się na wchodzących do pomieszczenia policjantach. Nie dostosował się do poleceń wydawanych przez nich, zaczął stawiać czynny opór a następnie wdał się z nimi w szarpaninę. Pomysł wyrwania pistoletu pojawił się raptownie pod wpływem niespodziewanego impulsu i nadarzającej się ku temu sposobności. Również wtedy pojawił się zamiar zabójstwa funkcjonariuszy. A. W. (1) zwerbalizował wtedy policjantom, że ich zabije. Przeładował pistolet i przystąpił do zrealizowania swojego zamiaru poprzez skierowanie go w stronę J. W. (1). Nie udało mu się tego zamiaru zrealizować z tego powodu, że funkcjonariusze podjęli zdecydowane działania uniemożliwiające mu to. J. W. (1) złapał go za rękę prawą, a U. P. (1) za lewą. Pomimo tego A. W. (1) cały czas starał się skierować broń w kierunku policjanta. Oddał wtedy pięć strzałów. Dopiero postrzelenie oskarżonego w bark przez U. P. (1) spowodowało rozluźnienie chwytu i umożliwiło odebranie mu broni.

W przypadku takim jak w omawianej sprawie, gdzie oskarżony w toku wyjaśnień twierdzi, iż nie chciał pozbawić życia funkcjonariuszy policji, jego uzewnętrznione przejawy zachowania się pozwalają wnioskować o zamiarze. W ocenie Sądu w niniejszej sprawie zarówno okoliczności przedmiotowe, jak i w mniejszym zakresie podmiotowe czynu przypisanego oskarżonemu były znamienne i przesądzały o zamiarze zabójstwa i to w zamiarze bezpośrednim.

Czyn oskarżonego wyczerpywał jednocześnie znamiona przestępstwa z art.157 § 2 kk. Jak wynikało ze opinii biegłego lekarza obrażenia ciała U. P. (1) i J. W. (1) stanowiły lekki uszczerbek na zdrowiu. Z uwagi na to, że do istoty usiłowania zabójstwa nie należy spowodowanie uszczerbku na zdrowiu należało przyjąć kumulatywną kwalifikację gdyż dopiero ona odda całą kryminalną zawartość czynu.

Zachowanie oskarżonego z 26 marca 2016 roku polegające na spowodowaniu obrażenia ciała u wspólnie zamieszkującego z nim ojca J. W. (2) poprzez kopanie nogami w okolicach tułowia oraz matki I. W. (1), poprzez kopanie jej nogami w okolicach głowy i tułowia, wywołanie upadku pokrzywdzonej na podłogę wyczerpało znamiona czynów z art. 157 § 2 kk w zw. z art. 31 § 2 kk. W związku z tym, iż I. W. (1) odmówiła składania zeznań na rozprawie i przebieg wydarzeń został ustalony tylko na podstawie depozycji J. W. (2), należało nieznacznie zmodyfikować opis czynu odnoszący się do zachowania się A. W. (1) w stosunku do swojej matki – w takim zakresie jaki wynikał z opisu tego wydarzenia przedstawionego przez tego świadka.

Działanie oskarżonego w dniu 28 września 2015r. około godz. 18.00 polegające na tym, że w msc. W., rejonu (...), telefonował do Wojewódzkiego Centrum (...) w B. i wiedząc, że zagrożenie nie istnieje, zawiadomił operatora o zdarzeniu zagrażającym życiu lub zdrowiu wielu osób lub mieniu w znacznych rozmiarach, polegającym na zamiarze użycia bomby i wysadzeniu jej za pomocą telefonu, stwarzając sytuację, mającą wywołać przekonanie o istnieniu takiego zagrożenia, czym wywołał czynności funkcjonariuszy Policji mające na celu uchylenie zagrożenia, wyczerpało znamiona przestępstwa z art. 224a kk w zw. z art. 31 § 2 kk. Nie może być wątpliwości, iż oskarżony nie dysponował ładunkiem wybuchowym. W związku z jego zgłoszeniem został wysłany patrol policji w celu zbadania zagrożenia. W opisie czynu przypisanego oskarżonemu Sąd dokonał korekty poprzez doprecyzowanie znamion czynu w zakresie określenia mienia w znacznych rozmiarach.

Oskarżony wyczerpał również znamiona czynu z art. 224 § 2 kk w zb. z art. 157 § 2 kk w zb. z art. 226 § 1 kk w zw. z art. 31 § 2 kk poprzez zmuszanie funkcjonariuszy Policji w osobach starszego aspiranta J. S. i starszej posterunkowej E. Z. do zaniechania prawnej czynności służbowej polegającej na osadzeniu w radiowozie i wylegitymowaniu w trakcie

interwencji związanej ze zgłoszeniem o podłożeniu ładunku wybuchowego, poprzez rzucanie w nich kamieniami, a po ujęciu – odpychanie, szarpanie funkcjonariuszy za mundury, a ponadto podczas i w związku z wykonywaniem wskazanych czynności służbowych uderzenie pięścią w lewy policzek starszą posterunkową E. Z., a następnie kilkukrotne próbowanie uderzenia powtórnego, w wyniku którego to uderzenia starsza posterunkowa E. Z. doznała obrażeń ciała, a nadto w trakcie i związku ze wskazaną interwencją znieważenie młodszego aspiranta J. S. i starszej posterunkowej E. Z. używając wobec nich słów powszechnie uznanych za obelżywe.

Wymierzając oskarżonemu karę Sąd kierował się dyrektywami określonymi w Rozdziale VI Kodeksu karnego.

W odniesieniu do czynu z p. I Sąd ocenił stopień społecznej szkodliwości popełnionego przez niego czynu i uznał, że jest on bardzo wysoki. Oskarżony A. W. (1) zaatakował najwyższe prawem chronione dobro prawne jakim jest życie ludzkie, działając z zamiarem bezpośrednim. Jego działanie nie doprowadziło co prawda do nieodwracalnego skutku, co niewątpliwie obniża stopień społecznej szkodliwości, lecz należy pamiętać, że nie było to żadną zasługą oskarżonego, a wynikiem działania funkcjonariuszy policji, którzy zapobiegli oddaniu strzałów z broni w ich kierunku. Na skutek przedmiotowego zdarzenia policjanci doznali stosunkowo niegroźnych obrażeń ciała, spowodowały one jedynie naruszenie czynności organizmu poniżej 7 dni. Należy jednak zaznaczyć, iż w związku z używaniem przez A. W. (1) pistoletu, w przypadku oddania celnych strzałów w kierunku funkcjonariuszy bardzo prawdopodobnym rezultatem byłoby ich śmierć.

Nie bez znaczenia jest również postać zamiaru sprawcy – działał on bowiem z zamiarem nagłym, który jest przeciwieństwem zamiaru przemyślanego. W doktrynie i orzecznictwie rozróżnia się bowiem zamiar nagły (*dolus repentinus*) i zamiar przemyślany (*dolus praemeditatus*) jako dwie podlegające różnej ocenie formy zamiaru bezpośredniego. Przyjmuje się, że zamiar nagły zostaje podjęty pod wpływem silnego bodźca, prowadząc do realizacji czynu bez jego planowania i określonych czynności przygotowawczych. Oznacza to mniejszy stopień winy niż w wypadku zamiaru przemyślanego, gdy sprawca z rozmysłem planuje i realizuje czyn zabroniony.

Na stopień winy oskarżonego miały wpływ w szczególności okoliczności wskazane w opinii biegłych psychiatrów i psychologa. Warunkiem przypisania winy sprawcy czynu bezprawnego, karalnego i karygodnego jest zdolność sprawcy do takiego przypisania. Ta zdolność wynika ze stopnia rozwoju psychofizycznego (dojrzałość) i z braku zakłócenia uniemożliwiającego rozpoznanie znaczenia czynu lub pokierowania swoim postępowaniem. Biegli lekarze psychiatrzy stwierdzili, że w chwili czynu oskarżony miał ograniczoną w stopniu znacznym zdolność rozpoznania znaczenia swojego czynu i pokierowania swoim postępowaniem. Każde ograniczenie poczytalności rzutuje na ocenę winy sprawcy. Musi być bowiem brane pod uwagę przy formułowaniu zarzutu i przy ocenie stopnia zarzucalności popełnionego czynu zabronionego. Surowe karanie osób takich jak oskarżony, o ograniczonej w stopniu znacznym poczytalności, determinowanej zakłóceniami czynności psychicznych, ponad zasięg ich winy, tylko dla odstraszenia ewentualnych innych, całkowicie poczytalnych i w pełni odpowiedzialnych za swoje czyny sprawców po to, by w ten sposób kształtować ich "świadomość prawną", byłoby oczywistym sprzeniewierzeniem wymaganiom kary sprawiedliwej i przez to na pewno nie skutkowałoby powstaniem w społeczeństwie prawidłowych ocen prawnych i postaw.

Stwierdzenie ograniczenia poczytalności w stopniu, o którym mowa w art. 31 § 2 k.k., daje możliwość Sądowi zastosowania wobec sprawcy nadzwyczajnego złagodzenia kary w myśl art. 60 § 1 k.k. Wymienienie w Kodeksie karnym danej okoliczności, jako podstawy nadzwyczajnego złagodzenia kary, jest mocnym sygnałem, że w tych przypadkach wymierzona kara nawet w dolnej granicy ustawowego zagrożenia może być, z uwagi na stopień winy, karą niewspółmiernie surową. W ocenie Sądu taka sytuacja występuje w stosunku do oskarżonego A. W. (1), gdzie w związku z zarzuceniem mu usiłowania dokonania zabójstwa w postaci kwalifikowanej, najniższą możliwą do wymierzenia jest kara 12 lat pozbawienia wolności. Mając na uwadze stopień poczytalności oskarżonego, Sąd uznał, iż w konfrontacji z pozostałymi okolicznościami wpływającymi na wymiar kary, uzasadnione było zastosowanie instytucji nadzwyczajnego złagodzenia kary.

Zdaniem Sądu, kara pozbawienia wolności w wymiarze 9 lat jest adekwatna do stopnia zawinienia jak i społecznej szkodliwości czynu i stanowi odpowiednią reakcję karną.

W odniesieniu do czynów z p. II, III Sąd ocenił stopień ich społecznej szkodliwości czynu jako znaczny. Oskarżony bez żadnego powodu wykonał telefon do Wojewódzkiego Centrum (...) i poinformował o posiadaniu bomby. Oskarżony następnie, nie dostosował się w żaden sposób do poleceń policjantów, rzucał w nich kamieniami, a następnie uderzył funkcjonariusza pięścią. Oskarżony był zdeterminowany, w miarę rozwoju wydarzeń podejmował coraz bardziej agresywne działania. Spowodował obrażenia u policjantki.

Zdaniem Sądu, kary pozbawienia wolności w wymiarze 1 roku za czyn z p. II i 8 miesięcy za czyn z p. III są adekwatne do stopnia zawinienia jak i społecznej szkodliwości czynów i stanowią odpowiednią reakcję karną.

W odniesieniu natomiast do czynu z p. IV, V również należy ocenić ich stopień społecznej szkodliwości jako znaczny. Oskarżony wszczął awanturę domową o 3 w nocy. Obudził swoich rodziców jedynie z tego powodu, iż chciał papierosów. Gdy spotkał się z odmową, stał się agresywny. Pobił rodziców, spowodował u nich obrażenia ciała. W związku z tym, iż A. W. (1) popełnił dwa ww. przestępstwa przed wydaniem pierwszego, choćby nieprawomocnego wyroku, w krótkich odstępach czasu, z wykorzystaniem takiej samej sposobności, Sąd orzekł, na podstawie art. 91 § 1 k.k., jedną karę, w wysokości 1 roku pozbawienia wolności, uznając, że jest adekwatna do stopnia zawinienia jak i społecznej szkodliwości czynów i stanowi odpowiednią reakcję karną.

Zgodnie z art. 62 k.k. orzekając karę pozbawienia wolności, sąd może orzec system terapeutyczny jej wykonania. Zgodnie natomiast z art. 96 k.k.w. w systemie terapeutycznym odbywają karę m. in. uzależnieni od alkoholu. Przewidziana w art. 62 k.k. kompetencja Sądu do bliższego określenia sposobu wykonania kary ma na celu realizację zadań kary w zakresie prewencji indywidualnej, w szczególności zaś leczenia i resocjalizacji sprawcy. Należy także mieć na względzie fakt, iż określony sposób wykonywania kary pozbawienia wolności rzutować będzie w istotny sposób na dolegliwość tej kary (vide Wróbel Włodzimierz, Komentarz do art. 62 Kodeksu karnego, w: Kodeks karny. Część ogólna. Komentarz. Tom I. Komentarz do art. 1-116 k.k., Opublikowano: LEX, 2012). Biegli psychiatrzy i psycholog rozpoznali u A. W. (1) uzależnienie od alkoholu. W swej opinii stwierdzili, iż oskarżony powinien być leczony odwykowo w warunkach stacjonarnych, w sposób dostosowany do jego możliwości intelektualnych. Sąd mając na uwadze okoliczności sprawy, w tym w szczególności ustalenia dotyczące osoby sprawcy orzekł więc o wykonaniu wszystkich orzeczonych kar pozbawienia wolności w systemie terapeutycznym.

Nie było natomiast możliwości przychylenia się do wniosku zarówno biegłych, jak i rzecznika oskarżenia publicznego w zakresie zastosowania wobec A. W. (1) środka zabezpieczającego pod postacią internacji w szpitalu psychiatrycznym w Oddziale Psychiatrii Sądowej. Uzasadnione miało to być tym, że pozostawanie oskarżonego na wolności grozi ponownym popełnieniem przez niego czynu zabronionego o znacznej społecznej szkodliwości związanego z jego chorobą.

Zgodnie z treścią art. 93g § 2 k.k. skazując sprawcę określonego w art. 93c pkt 2, a więc sprawcę przestępstwa popełnionego w stanie ograniczonej poczytalności określonej w art. 31 § 2, na karę pozbawienia wolności bez warunkowego zawieszenia jej wykonania, karę 25 lat pozbawienia wolności lub karę dożywotniego pozbawienia wolności, Sąd orzeka pobyt w odpowiednim zakładzie psychiatrycznym, jeżeli istnieje wysokie prawdopodobieństwo, że popełni on czyn zabroniony o znacznej społecznej szkodliwości. Jest to jednak możliwe tylko wtedy gdy ma to związek z chorobą psychiczną lub upośledzeniem umysłowym. Opiniujący w sprawie biegli nie stwierdzili u A. W. (1) choroby psychicznej ani upośledzenia umysłowego.

Wymiar kary pozbawienia wolności, jaka może być orzeczona wyrokiem łącznym określa art. 86 § 1 k.k. Możliwym zatem było orzeczenie kary łącznej w wymiarze nie niższym niż najsurowsza z orzeczonych kar (granica dolna), ale nie wyższym niż suma kar (granica górna). Ta ostatnia korygowana jest górnymi granicami dla danego rodzaju kary.

Zgodnie z art. 85a k.k. orzekając karę łączną, Sąd bierze pod uwagę przede wszystkim cele zapobiegawcze i wychowawcze, które kara ma osiągnąć w stosunku do skazanego, a także potrzeby w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa. Przepis ten określa tzw. ogólne dyrektywy wymiaru kary łącznej, a mianowicie dyrektywy prewencji indywidualnej (szczegółnej) oraz dyrektywy prewencji generalnej (ogólnej). Użycie przez ustawodawcę w ww. przepisie zwrotu „przede wszystkim” wskazuje, iż przy ustalaniu wysokości kary łącznej znaczenie mają również inne elementy, m. in. składające się na związek przedmiotowy i podmiotowy zbiegających się realnie przestępstw. Im związek ten jest ściślejszy, tym bardziej przeważa absorbowanie poszczególnych kar, im luźniejszy - ich kumulacja, to jest sumowanie. Należy zwrócić uwagę, że związek przedmiotowy zbiegających się realnie przestępstw ocenia się według tożsamości lub podobieństwa dóbr naruszonych poszczególnymi przestępstwami oraz na podstawie zwartości czasowej i miejscowej ich popełnienia. Związek podmiotowy rozumie się jako podobieństwo rodzaju winy i zamiarów (vide wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z 14 marca 2007 roku o sygn. II AKa 44/07, KZS 2007/4/27). Wysokość kary łącznej ograniczona granicami określonymi w art. 86 k.k. uzależniona jest nie tylko od bliskości podmiotowej i przedmiotowej popełnionych przestępstw, lecz również od rodzaju i rozmiaru wyrządzonej szkody, pobudek i sposobu działania sprawcy, jego właściwości i warunków osobistych, sposobie życia przed wkroczeniem na drogę przestępczą i późniejszego jego zachowania się.

Przenosząc wszystkie wskazane wyżej kryteria, w tym przede wszystkim wyszczególnione w art. 85 a k.k., odpowiednią i sprawiedliwą jest kara łączna w wymiarze 10 lat. Przy ustalaniu tego wymiaru Sąd zastosował metodę mieszaną – asperacji. Metoda ta jest niejako rozwiązaniem pośrednim, łączącym w sobie elementy dwóch innych reguł: absorpcji i kumulacji. Jest to metoda preferowana zarówno na gruncie doktryny, jak też orzecznictwa, zaś pozostałe metody dają się zastosować jedynie w wyjątkowych sytuacjach. Zastosowana reguła wymiaru kary łącznej pozwala uniknąć konsekwencji w postaci kumulacji dolegliwości wynikającej z orzeczonych kar, a tym samym naruszenia zasady racjonalności wymiaru kary i zasady humanitaryzmu stosowania kar i środków karnych, do czego prowadzi oparcie wymiaru kary łącznej na dyrektywie kumulacji. Z drugiej strony wybrana przez Sąd metoda pozwala również uniknąć nieuzasadnionego premiowania sprawcy popełniającego wiele przestępstw, do czego prowadzi zasada absorpcji oznaczająca w istocie wymiar kary za jedno z pozostających w zbiegu przestępstw oraz praktyczną bezkarność w zakresie pozostałych. W związku z tym, iż więcej argumentów przemawiało za zastosowaniem zasady absorpcji niż kumulacji, Sąd zdecydował o zbliżeniu wymiaru kary łącznej do granicy dolnej.

Te same względy jak wskazane wyżej, przemawiały również za tym, aby na podstawie art. 62 k.k. określić system terapeutyczny wykonania kary łącznej, w związku z uzależnieniem oskarżonego od alkoholu.

Na mocy art. 63 § 1 k.k. na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności Sąd zaliczył oskarżonemu okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie, tj. od 24 czerwca 2016 roku (godz. 13:30) do 21 września 2016 roku.

Na mocy art. 230 § 2 k.p.k. orzeczono o zwrocie osobom uprawnionym, tj. na rzecz oskarżonego A. W. (1), I. W. (1) oraz Komendanta Komendy Miejskiej Policji w B. należące do nich przedmioty zatrzymane w sprawie. Zgodnie z treścią art. 44 § 2 k.k. orzeczono przepadek przedmiotów służących oskarżonemu do popełnienia przestępstwa.

Sąd zasądził od Skarbu Państwa na rzecz adw. M. F. wynagrodzenia za obronę z urzędu w kwocie 1.020,00 złotych, oraz podatek VAT w kwocie 234,60 złotych. Zgodnie § 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (Dz.U.2015.1801) opłatę ustala się w wysokości co najmniej 1/2 opłaty maksymalnej określonej w rozdziałach 2-4. W § 17 ust. 2 pkt 5) ww. rozporządzenia uregulowano, iż za obronę przed sądem okręgowym jako pierwszą instancją opłata maksymalna wynosi 1.200 zł. Według § 20 opłatę należało podwyższyć o 20%, ponieważ rozprawa trwała dwa dni. W ocenie Sądu, nakład pracy adwokata uzasadnia przyznanie wynagrodzenia w wysokości 1.020,00 zł. Zgodnie natomiast z § 4 ust. 3 ww. rozporządzenia opłatę należało podwyższyć o stawkę podatku VAT, w wysokości 23%.

Sąd w oparciu o art. 624 § 1 k.p.k. zwolnił oskarżonego A. W. (1) od ponoszenia kosztów sądowych, uznając, że uiszczenie ich byłoby dla niego zbyt uciążliwe ze względu na sytuację majątkową i wysokość dochodów.

SSO Wiesław Żywolewski SSO Anna Hordyńska